

Liczba pasożytów w rybach wzrosła o 283 razy

20 marca 2020

W ciągu ostatnich 40 lat liczba znajdowanych w rybach pasożytniczych nicieni z rodziny Anisakis zwiększyła się... 283-krotnie. Anisakis atakują wiele gatunków ryb, kałamarnic oraz ssaków morskich. Mogą być też obecne w rybach podawanych w sushi.



Chelsea Wood i jej zespół z University of Washington zbadali, jak wieloma nicieniami były zarażone ryby w latach 1978–2015. Zebrali dane ze 123 studiów, w których zbadano 56 778 ryb z 215 gatunków. Okazało się, że obecnie przeciętna ryba zawiera 283 razy więcej pasożytów niż przed 40 laty.

Anisakis rozpoczynają swój cykl życiowy w jelitach ssaków morskich. Opuszczają je wraz z odchodami i wówczas infekują ryby i skorupiaki. „Jeśli zainfekują rybę, tworzą cystę w jej tkance mięśniowej” – mówi Wood. Gdy taka ryba zostanie zjedzona przez morskiego ssaka, cykl życiowy nicienia się zamyka.

Do organizmu człowieka pasożyt może dostać się wraz z mięsem

ryby. Gdy jednak nicień trafi do ludzkiego przewodu pokarmowego, ginie w nim, co wywołuje odpowiedź immunologiczną objawiającą się mdłościami, wymiotami i biegunką.

Miłośnicy ryb nie muszą się jednak zbytnio obawiać. Podczas odpowiedniej obróbki, np. głębokiego mrożenia, nicienie giną. Sama Wood przyznaje, że lubi i je sushi.

Uczona nie wie, skąd tak nagły wzrost liczby pasożytów u ryb. Przyczyną może być zwiększenie się liczby ssaków morskich, które od kilkudziesięciu lat są objęte coraz bardziej skuteczną ochroną. Ponadto ocieplające się wody oceaniczne mogą zwiększać tempo reprodukcji pasożytów.

Jeśli liczba nicieni u ryb nadal będzie równie szybko rosła, może się to stać poważnym problemem

Autor: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [TJFREE](#) (CC0)

Na podstawie: New Scientist.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)